Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 7 | Kraków, sobota 10 stycznia 1925 | Rocznik XXXIV

Cena numeru 15 groszy

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie 3 zł. 50 gr.
Zagranicą miesięcznie 7 złotych
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto PKO Kraków Nr.

Zbliżamy się do przednowku

W ostatnich dniach podrożała mąka pszenna tak krajowa, jak i amerykańska: pierwsza z 46 na 54, druga z 56 na 64 grosze za kilogram. Są to ceny, zanotowane w Warszawie, a u nas prawdopodobnie dzieje się to samo. Z jakiego powodu ta podwyżka ceny nastąpiła, nikt powiedzieć nie jest w stanie, ale tłómaczą ją „psychologicznemi przyczynami". Mianowicie w bieżącym roku zwykły u nas przednowek kwietniowy zacznie się już w lutym, a to z powodu zeszłorocznego nieurodzaju, który spowodował znaczne manko w ziarnie chlebowem. Ogólnie wiadomo, że u nas niedobór w życie wyniesie do 50 tysięcy wagonów, a brak ten trzeba będzie, aby nie dopuścić do formalnego głodu, uzupełnić przywozem z zagranicy. Jako główna a może jedyna dostawczyni zboża wchodzi w rachubę Ameryka, która jednak wywozi tylko pszenicę. Otóż w oczekiwaniu tego przywozu już teraz przygotowuje się grunt pod przyszłą drożyznę, zaczynając powodować wzrost cen już od stycznia.

Rząd dotychczas nie ujawnił swego zapatrywania na kwestję wyżywienia w najbliższych miesiącach. Wiemy tylko z komunikatów prasowych, że robi się starania o zaciągnięcie pożyczki w Ameryce, niewiadomo jednak, czy pożyczkę ma zaciągnąć państwo, czy jedna z jego instytucyj. W związku z temi pogłoskami pożyczkowemi krąży wersja, że o pożyczkę 60 miljonów dolarów stara się Bank gospodarstwa krajowego, a więc instytucja państwowa, która możliwie chce tę pożyczkę, o ile ją uzyska, obrócić na zakupno zboża czy mąki w Ameryce. Byłoby to z punktu widzenia amerykańskiego bardzo prawdopodobne, gdyż dla kapitalistów pożyczka towarowa jest dogodniejsza, aniżeli gotówkowa.

Dzieją się na świecie rozmaite „cuda", szczególnie w obecnym świecie powojennym. Oto i my przeżywamy taki „cud": kraj rolniczy, co przy każdej okazji się podkreśla, ma tak olbrzymi deficyt zbożowy, że zmuszony jest z wielkiemi ofiarami starać się o zboże zagraniczne. Żyjemy jak na huśtawce: w r. 1922 mieliśmy taką nadwyżkę zboża, że ówczesny minister skarbu, p. Michalski, chciał wywieść 200 tysięcy wagonów; w r. 1923 mieliśmy równowagę, którą z kilku stron zakłócano przez forsowny wywóz legalny i nielegalny; za r. 1924 mamy przeraźliwy brak, który — podobnie jak w r. 1920 — trzeba będzie uzupełnić białym chlebem amerykańskim.

Zgodnie z całą prasą polską niejednokrotnie wyrażaliśmy pogląd, że sanacja skarbu państwa wyłącznie własnemi siłami, jak to robi p. Grabski, jest ciężkiem obciążeniem siły finansowej społeczeństwa. Nie można schować pod korcem faktu, że podatki u nas ogólnie uchodzą za wygórowane i że z tego tytułu powstają różne komplikacje gospodarcze, częścią naturalne, t. j. wynikające ze stosunków, częścią sztuczne, t. j. wynikające ze spekulacji. Wszyscy naokoło powtarzali, że dla sanacji trwałej konieczną jest pożyczka zagraniczna i wskazywano na Amerykę, jako na jedyne źródło, z którego pożyczki dla Europy płyną i z którego i dla nas mogłoby coś trysnąć. Rząd robił też starania w tym kierunku, nie informując jednak opinji publicznej, jakie są bodaj początkowe wyniki tych starań. Wiadomo tylko i to rządowi się chwali, że przygotował w Ameryce pomyślny dla pożyczki grunt przez wszczęcie układów o konsolidację dawniejszych pożyczek.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że sprawa pożyczki jest w ruchu. I tu zachodzi pytanie, czy będzie to pożyczka sanacyjna, czy też pożyczka chlebowo-przednowkowa. A pytanie to jest usprawiedliwione tem, że wymieniają jako sumę przyszłej pożyczki 60 miljonów dolarów, co dla celów sanacyjnych jest zamało, zaś dla zakupna zboża wystarczające, jeżeli się uwzględni skromne wymagania naszej ludności, nieprzyzwyczajonej do zbytków nawet co do spożywania chleba. Jeżeli to drugie przypuszczenie się ziści, możemy się spodziewać rewolucji w cenach. Kapitaliści amerykańscy, finansując nasze zapotrzebowanie zbożowe, nie będą filantropami w rodzaju Hoovera, lecz za swoją pomoc każą sobie zapłacić dobry procent. Jeżeli się do tego doliczy koszta transportu morskiego i lądowego, dalej zarobek kilku rąk pośredniczących, od farmera poprzez kupca hurtownego do młynarza i piekarza, można z ołówkiem w ręku wyliczyć, ile taki chleb z mąki amerykańskiej będzie kosztował.

A czem ten zwiększony koszt zapłacić? W czasie obecnego przesilenia, które wedle twierdzenia fachowców nie osiągnęło jeszcze szczytu, każda walka o podwyżkę płac i zarobków zarówno w służbie państwowej, jak w robocie prywatnej, jest równoznaczna ze spotęgowaniem przesilenia. Spotęgowanie przesilenia oznacza wzmożenie się bezrobocia, które samo przez się jest nieszczęściem, a jeszcze większem przy panującej drożyźnie. Takie są konsekwencje zbliżającego się przednowku, który przy niedopatrzeniu i niezaradzeniu na czas może spowodować groźne następstwa.

Dla odbudowy Europy

KONFERENCJA MINISTRÓW SKARBU

Paryż (PAT). Środowe pierwsze posiedzenie konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych trwało od godz. 15 do 15'45. Przemówienie powitalne wygłosił francuski minister Clementel, dając wyraz nadziei, że delegaci na konferencję znajdą jednomyślnie rozwiązanie całokształtu zagadnień, stanowiących przedmiot konferencji, będącej **dokończeniem dzieła, osiągniętego na konferencji w Londynie. Clementel** stwierdził, że **Niemcy wykonały punkta zobowiązań, wynikające z planu Dawesa,** niemniej jednak są pewne punkty wątpliwe, dotyczące repartycji spłat niemieckich. Komisja odszkodowań musi obecnie przeprowadzić co miesiąc repartycje. Minister nie wątpi, że wszyscy przekonani są o konieczności uregulowania tych kwestyj. Następnie złożył minister hołd pracom przygotowawczym rzeczoznawców, którzy ponieśli trud działania i drobiazgowego rozpatrzenia zagadnienia. Dziś jest rzeczą ministrów finansów zagadnienie to rozwiązać. Kwestje dotychczas nierozwiązane są właściwie równorzędne w stosunku do porozumienia zasadniczo osiągniętego w Londynie. Szczęśliwe pokonanie wszelkich przeszkód na konferencji obecnej ujawni niewątpliwie tę samą **dobrą wolę osiągnięcia porozumienia** i wykaże tego samego ducha solidarności uczuć i wyższych interesów, łączących wszystkich. Mówca przewiduje **korzystny wynik konferencji** i wierzy, że doprowadzi ona do szczęśliwego porozumienia we wszystkich dotychczas nierozstrzygniętych sprawach.

Po przemówieniu Clementela odpowiedział imieniem kolegów Churchill, oświadczając, **że delegacja angielska przyłącza się całkowicie** do oświadczenia ministra francuskiego. Mówca wyraził nadzieję, że prace konferencji doprowadzą **do przyspieszenia odbudowy Europy** i zapewnią **poprawę gospodarczą.** Wszyscy obecni ministrowie są przejęci uczuciami koleżańskiej przyjaźni i utrzymanie jej mimo małych różnic, jakie się mogą zawsze wyłonić, będzie miało bardziej istotne znaczenie, niż wyniki konferencji. Celem obecnej konferencji jest **oczyszczenie terenu dla rozwiązania zagadnień,** co przyniesie korzyść państwom sprzymierzonym i całemu światu.

Następnie minister Thomas (Belgja) przyłączył się do życzeń poprzednich mówców.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Herrick, podniósł doniosłość zagadnienia, będącego przedmiotem konferencji i wyraził głębokie przekonanie, że konferencja przyczyni się do odbudowy Europy.

Ministrowie Stefani (Włochy) i Ishi (Japonja) przyłączyli się do słów poprzedników.

Przewodniczącym konferencji wybrany został Clementel.

Wobec tego, że rzeczoznawcy nie przedstawili jeszcze członkom konferencji sprawozdań, następne posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 17. Jest możliwem, że do tego czasu główni delegaci ustalą plan konferencji, usuwając wszystkie kwestje wątpliwe do osiągnięcia porozumienia.

SPECJALNE NARADY

Paryż (PAT). Po konferencji ministrów finansów odbyły się narady poszczególnych delegatów. Między innymi Churchill odbył **konferencję** z obserwatorem Stanów Zjednoczonych.

Minister Clementel odbył naradę z Churchillem i udzielił mu wyjaśnień w sprawie bilansu francuskiego, oraz zapoznał go z propozycjami, jakie rząd francuski zamierza poczynić Stanom Zjednoczonym w sprawie **spłaty swych długów**

METODA PRACY

Paryż (PAT). Na najbliższem posiedzeniu konferencji będzie ustalona **metoda pracy.** Ma być zadecydowana sprawa charakteru udziału w konferencji państw mniej zainteresowanych ogółem jej prac, jak Jugosławja, Rumunja, Grecja i Czechosłowacja.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 7 bm. powzięła między innemi następujące uchwały:

1) rozporządzenie o podwyższeniu niektórych zobowiązań i obniżeniu niektórych należności skarbu państwa;

2) rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminach kandydatów na stanowisko pierwszej kategorji w dziale ogólnej służby administracyjnej,

3) rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminach praktycznych kandydatów na stanowisko urzędników rachunkowych i kasowych w służbie państwowej;

4) rozporządzenie o powołaniu rady technicznej przy ministrze kolei;

5) projekt ustawy uzupełniającej artykuł 91 ustawy z dnia 9 października 1923 o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska;

6) rozporządzenie o przyznaniu specjalnych dodatków mundurowych dla urzędników kontroli skarbu;

7) projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ustaleniu kursu przypadających do zwrotu zaopatrzeń emerytów, funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych i składek ewentualnie podjętych z kas byłych państw zaborczych;

8) ustalenie terminu awansu nauczycielstwa państwowych szkół wyższych;

9) projekt ustawy o zmianie przepisów o karach za zbrodnie przewidzianych paragrafem 67 austrjackiej ustawy karnej, o odwołaniu w sprawach tej zbrodni i przepisów paragrafu 192 austrjackiej ustawy o postępowaniu karnem z r. 1873.

Serbja i Chorwacja

Jugosławja dzisiejsza jest przykładem względności wszystkich zasad, na których ludzie usiłują wznosić gmachy swojego szczęścia. Kiedy w Wersalu budowano nową powojenną Europę, nikt nie miał wątpliwości, że połączenie trzech narodów serbskiego, chorwackiego i słoweńskiego w jedno wielkie nadadrjatyckie państwo każdy z nich uszczęśliwi. One same zresztą były tego zdania, jak o tem świadczą rezolucje parlamentarnych przedstawicielstw Chorwatów i Słoweńców, aprobujące ideję połączenia ze zwycięską Serbią. Zapał do połączenia się wzajemnego był tak wielki, że w rezolucjach wspomnianych zaniedbano umieścić zastrzeżeń co do federacyjnej formy budującego się państwa, co do zabezpieczenia wolności i autonomji każdego z kontrahentów.

Radość z uzyskanego nagle zjednoczenia trwała krótko. Doktryna jedności narodowej nie wytrzymała próby rzeczywistości, szczęście zjednoczonym nie przyniosła. Okazali się mimo wspólności plemiennej i językowej typami psychicznie, kulturalnie i tradycyjnie zbyt od siebie odległymi, aby mogło między niemi powstać to trwałe zrozumienie i porozumienie wzajemne, bez którego zjednoczenie jest torturą.

Trzy południowo-słowiańskie narody, zjednoczone w całość państwową nie posiadają przedewszystkiem w tradycji swojej tej symbiozy. Nigdy nie istniały we wspólnocie państwowej. Odległe czasy wielkiego państwa cara Duszana, są tematem historycznym i literackim, ale nie mogą być źródłem żywej tradycji.

Poza brakiem wspólnej tradycji brak wspólnej psychologji i kultury. Serbowie w ciągu pięćsetletniego swego jarzma tureckiego zachowali pierwotność swej rasy. Dała im ona w czasie ostatnich heroicznych zmagań o wolność podziwu godny hart i siłę wytrwania. Ale równocześnie uczyniła z nich w okresie tryumfu zwycięzców twardych i bezwzględnych, panów nielitościwych. — Chorwaci przed wiekami weszli w krąg kultury zachodniej. W niewoli tureckiej nigdy nie byli. Katolicyzm, który u nich miał żarliwych wyznawców, niejednokrotnie stawiał ich w stosunku do jednojęzycznych serbów na stanowisku antagonistów religijno-kulturalnych. Habsburgowie w swojej polityce antytureckiej znaleźli też w Chorwatach oddawna silną i wypróbowaną ostoję. Pułki chorwackie obok tyrolskich miały tradycję najdzielniejszych i najwierniejszych w armji rakuskiej. Instytucja pogranicza wojskowego — tego kozactwa chorwackiego, które Austrja stworzyła przed dwustu laty dla ochrony przed Turkami, przyczyniła się znakomicie do wytworzenia w Chorwatach ich specjalnego charakteru narodowego. Przedstawia on mieszaninę ducha wysoko rycerskiego ze słowiańską dobrodusznością, gorące umiłowanie wolności i wysokie poczucie osobistej godności z lojalnością i wiernością. Od czasów Eugenjusza Sabaudzkiego Chorwaci przywykli brać swoje wskazania z zachodu, a na bliski wschód spoglądać jako na kraj wrogi. Kiedy ban Jellacic przyczynił się tak wydatnie do utrzymania Habsburgów w czasie wielkiego przesilenia, to zachowanie się takie wielkiego Chorwata było wynikiem, nietylko jego wierności wobec raz obranego pana lecz także aktami rozumu stanu i patrjotyzmu chorwackiego.

Z pośród starych rodzin oficersko- „graniczarskich" stara Austrja brała najlepszych swoich oficerów, powierzając im najbardziej odpowiedzialne i największego zaufania wymagające stanowiska. Nigdy się na tem nie zawiodła. W czasie wojny światowej aż do ostatniej jej chwili generałowie chorwaci — Boroewicz, Puhallo, Ljubicicz i w. in. stali niewzruszenie na swoich stanowiskach. Stefan Radicz — fanatyczny niepodległościowiec chorwacki w stosunku do Węgrów i ich dążeń unifikacyjnych był zarazem przekonanym austrofilem.

Słoweńcy nie mają tak wielkiej i świetnej tradycji jak Chorwaci. Byli zawsze ludem ubogim włościańskim przeważnie, który dopiero w austrjackiej erze konstytucyjnej obudził się do życia narodowego. Ale lud ten urobił swoją psychikę w symbiozie z Niemcami w północnej części swego obszaru etnicznego i z Włochami w południowej. Mimo ciężkiej walki narodowościowej, którą prowadzili Słoweńcy z Włochami i Niemcami, mieli oni i mają z nimi bez porównania więcej wspólnego niż z Serbami. Gdy Chorwatów łączy z Serbami przynajmniej wspólnota językowa, to Słoweńcy nawet tej wspólnoty nie mają, ponieważ posiadają wybitnie odrębny język.

Połączenie tych pozornie tak bliskich, w rzeczywistości zaś tak odległych i obcych sobie narodowości w jedno państwo dało też rezultaty, nie mające nic wspólnego z oczekiwanemi, tembardziej, że Serbowie czując się zwycięzcami, zaczęli brutalnie łamać i gnieść wszelkie dążenia Chorwatów i Słoweńców do zachowania samodzielności rozwoju w obrębie wspólnego państwa.

Politycznie wyraził się głęboki antagonizm między Serbami a ich zachodnimi pobratymcami jako walka dwóch zasad — centralistycznej i autonomicznej. Serbowie pragną scentralizować życie państwa w Belgradzie, stąd kierując sprawami każdej jego części w duchu nacjonalizmu wielko-serbskiego, Chorwaci i Słoweńcy domagają się autonomji rozległej, która by im zabezpieczała prawa gospodarzy na własnej ziemi.

Momenty natury ekonomicznej, niezadowolenie włościan chorwackich z położenia, w którem znaleźli się w nowem państwie, postponowanie inteligencyj chorwackiej i systematyczne zacieśnianie przez Serbów pola jej działalności — to dalsze przyczyny antagonizmu, który wyraził się już przed sześciu laty w utworzeniu się pod przewodnictwem Radicza włościańskiej partji chorwackiej, która do tej pory reprezentując 80 procent energji politycznej narodu, broni programu autonomji i fedaralizmu.

Nacjonalistyczny rząd belgradzki pod kierunkiem starego i twardego Pasicza zwalcza tę partję jako wrogą państwu. W ciągu sześcioletniej walki tylko niedawno za rządów demokracji serbskiej, federaliści chorwaccy mieli możność kompromisu z Serbami. Radicz jednak, którego walka polityczna zawiodła aż do trzeciej Międzynarodówki i układów z Sowietami, nie miał już wolności do tego kompromisu. Demokraci Pribiczewicza nie zawarłszy tego kompromisu upadli sami. Do steru wrócił znowu Pasicz który czując się monopolistą serbskiej polityki państwowej, postanowił radykalnie załatwić się z federalizmem chorwackim. Partję Radicza rozwiązano. Przywódców jej aresztowano z samym Radiczem na czele. Nie ulega wątpliwości że rząd Pasicza gotuje mu los twardy. Równocześnie jednak i to jest pewnem, że wielki spór nie będzie w ten sposób załatwiony lecz zaostrzony. Radicz uwięziony może okazać się dla centralistów i szowinistów belgradzkich niebezpieczniejszym niż sprzymierzony z Sowietami. Taką bowiem jest logika życia narodów, przeciw której grzeszą one tak chętnie i tak często. (y—l)

—ooo—

TEN

Tragedja młodości

6

To ostatnie pojęcie o prostocie i krótkości tłómaczeń rzeczy prawdziwych wprowadziła do swoich dowodzeń młodzież dzisiejsza. My tłómaczyliśmy zawikłanie, długo, źle. Stąd powstawały nieskończone dyskusje, które w zastosowaniu do opowiadań z czasów obecnych byłyby bardzo szkodliwe dla istoty prawdziwej prawdy. Wszelka dyskusja jest przecież tylko grą słów, nikogo i tak nie przekona. Dzisiaj o wszelkich pewnikach mówi się tylko tyle, że się je wymienia, bardzo rzadko dodając dowody, o ile można najkrótsze, zwięzłe, jasne w swojej prostocie. „Wszyscy mówią", „jest rzeczą powszechnie znaną", „czytałem w gazecie (o kierunku ad hoc wybranym)", — oto uzasadnienie istnienia faktu, uzasadnienie, nie ulegające żadnej dalszej dyskusji, bo nie podające dowodów, o które możnaby się spierać. Dlatego można dziś mówić o czasach obecnych i współczesnych wydarzeniach w taki sam sposób, w jaki dawniej odważaliśmy się zaledwie mówić o czasach z przed pięćdziesięciu co najmniej lat. Dlatego również dzisiejsze opowiadania mają gorącą werwę, bo dotyczą spraw, obchodzących nas bezpośrednio, a dawniejsze ględzenia były spokojne, beznamiętne, prawie żałosne, gdyż pokrywały ich treść zielone mchy mogilne i doszczętne ruiny nadziei.

Jesteśmy więc onieśmieleni, zdumieni nowym porządkiem rzeczy i wolimy słuchać, niż mówić. Słuchanie mniej nas razi, najprzykrzejszą rzeczą jest być nierozumianym i wzbudzać politowanie. Zaprawdę, ogromne niezrozumienie siebie jest ogólną cechą stosunków między młodzieżą a naszem pokoleniem! Wybiegli wprawdzie daleko na spotkanie młodzieży i niektórzy z pośród naszego pokolenia, jak Stroński, Panenkowa, Świętochowski i inni, ale to są wyjątkowe talenty, które tylko dlatego zaświecić mogły na horyzoncie nowego życia, że czerpią soki odżywcze z gruntu młodości dzisiejszej.

Po przemówieniu studenta Oślaczka nikt już nie wątpił o nowej zbrodni masonów i legionistów do spółki z żydami. Obecny na balu sędzia wyraził głębokie zdumienie, że rząd tak „patyczkuje się" z Piłsudskim i jego adherentami.

— Gdybym ja dostał sprawę Piłsudskiego, — mówił ognicie, — za trzy dni zrobiłbym sąd doraźny.

— Nie tak to łatwo, — zaoponował prokurator, — i nie ze względu na dowody, o które prędko można się postarać. Ale za Piłsudskim i legionistami stoi część opinji, na szczęście nieliczna, za jego rzekome zasługi...

— Panie prokuratorze! — przerwał młody nauczyciel historji, Pędraczek, — wiemy coś o tych zasługach! Byłem szefem sztabu w I. armji w czasie najazdu bolszewickiego i znam całą kampanję doskonale. Piłsudski chciał wbrew generałowi Weygandowi poddać całą armję naszą bolszewikom i dlatego zebrał ją nad Wieprzem, na tyłach bolszewickich. Chciał poprostu pomaszerować do obozów jeńców, aby oszczędzić swoim przyjaciołom straty czasu i sił na eskortowanie. Te zbrodnicze plany pokrzyżował generał Haller, który rzucił się, wbrew rozkazom Piłsudskiego, na nieprzyjaciela pod Warszawą, pobił go i zwycięską swoją armją zagrodził Piłsudskiemu drogę do Moskwy.

— A mówiono o generale Sikorskim! — triumfująco wtrącił prefekt.

— Sikorski był wtedy u żony swojej w Pradze czeskiej, udawał chorego na dyzenterję, — ciągnął nauczyciel historji, — wiem o tem dobrze stąd, że rozmawiałem sam z doktorem, który zmuszony był leczyć zdrowego Sikorskiego w Pradze czeskiej od czerwca 1920 roku aż do października. Bajki o jego uczestnictwie w odparciu bolszewików są niecnym wymysłem legionistów!... Co do Piłsudskiego, jest faktem niezbitym, że armje pod jego osobistem dowództwem nie stoczyły ani jednej marnej potyczki. Mam w odpisie rozkaz dzienny Piłsudskiego z 6 sierpnia 1920 roku, w którym to rozkazie Piłsudski tak się wyraża: „Żołnierze, ile wylejecie potu w szybkich marszach — tyle oszczędzicie krwi własnej...", — chyba to dowód najlepszy, że nie chciał walczyć!... Ale niezrozumiała tolerancja naszych władz pozwala do dziś na bezkarność zdrady!...

Wywody młodego historyka wywołały dyskusję na ulubiony temat o Piłsudskim. Nie będę jej powtarzał, ale muszę przytoczyć końcowy ustęp, który spowodował okropne w swoich skutkach zajście. W pewnym okresie dyskusji zabrała głos wzgardzona przez Masońskiego nauczycielka, która zaproszono na bal ze względu na ostatnie wypadki w Kogutkowicach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—ooo—

Paryski „Temps" o Mussolinim na rozdrożu

Paryski „Le Temps" uchodzi stale za organ stojący blisko francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych; w kwestjach zaś polityki wewnętrznej sympatyzuje z dawnym blokiem umiarkowanie-prawicowym, z którym, jak wiadomo, chętnie utożsamiał się u nas blok chjeński.

Oczywiście podobieństwo to było takie, jak łapcia do zręcznie szytego obuwia...

Nieraz notujemy zachwyty prasy endeckiej nad polityką faszystowską, która obok dekretów używa kastetów, obok represyj oficjalnych — skrytobójczych zamachów lub otwartych napadów i podpaleń... Warto skontrolować, jak tę politykę ocenia „Temps".

Pisze on: „Pan Mussolini gra na „va-tout" we Włoszech i nie jest pewny, że wygra wkońcu partję, którą wszczął z takim impetem. W wielkiej mowie, którą wygłosił w Rzymie w Izbie poselskiej, oświadczył, iż przyjmuje pełną odpowiedzialność za wszystko, co zdziałał faszyzm. Jest to deklaracja dość nieopatrzna ze strony szefa rządu, który wydaje się więźniem własnej partji i którego ta partja naraża na pociągnięcie za sobą daleko poza granicę działania, którą on sam uważa za możliwą i użyteczną. Zdaje się, że wypadki szybko potoczą się po tamtej stronie Alp — nie dlatego, iż p. Mussolini sobie tego życzy, lecz ponieważ okoliczności zmuszają go do działania z ekstremistami (tj. skrajnem skrzydłem) faszyzmu albo do działania przeciwko nim. „Duce" zrozumiał, że nie może spodziewać się nigdy pojednania z partjami opozycyjnemi. Rysa pomiędzy faszyzmem i Włochami liberalnemi i demokratycznemi jest zbyt wyraźna, ażeby można było próbować ratowania pozorów za pomocą „normalizacji", która istniałaby bardziej w słowach, niż w faktach."

Skrytykowawszy tę „normalizację" (powrót do niby konstytucyjnych stosunków) jak ją wyobrażał sobie Mussolini — przez cofnięcie jeno systemu majowego, zgóry obdarzającego faszystów ⅔ głosów w przedstawicielstwie narodowem, podnosi „Temps" dalej, że przecież opozycja nie mogła pod żadnym pozorem zgodzić się na różne faszystowskie praktyki, choćby np. na istnienie milicji partyjnej, która opanowała kraj i podtrzymuje — z podeptaniem wszystkich wolności obywatelskich — ustrój faszystowski, na którym się wspiera dyktatura.

Wskazawszy, iż po odnowie opozycji Mussolini przerzucił się do represyj i spowodował odroczenie obrad Izby „sine die", czyli na czas nieokreślony — dodaje „Temps".

„Te przeskoki humoru są dosyć częste u p. Mussoliniego — świadczą one o **niepewności, w jakiej się on znajduje co do metod rządzenia."...**

Dziennik paryski gotów go rozgrzeszyć za rozpoczęcie gry faszystowskiej — ale teraz, kiedy kraj może już żyć spokojnie?...

Więc oświadcza: „Rozumie on (Mussolini) bardzo dobrze, że faszyzm jeżeli odpowiedział potrzebom pewnej określonej chwili, bardzo poważnej dla Włoch, nie może trwać obecnie, gdy wszel kie niebezpieczeństwo rewolucyjne zostało usunięte, gdyż jest on zasadniczo niezgodnym z wszelkiem zdrowem pojęciem państwa nowożytnego. Ale „duce" nie wie, jak dokonać tej ewolucji niezbędnej, przy równoczesnem zachowaniu sobie dobrodziejstw władzy."

Nie trzeba, powtarzamy, zbytnio kłaść nacisku na to, jak dalece głos pisma europejskiego, różni się od bałwochwalstwa, które w stosunku do Mussoliniego szerzy u nas prasa endecka, przeplatając zarazem wszelką gloryfikację gwałtu lub mordu stosowanego wobec lewicy — kazaniami na temat konieczności wychowywania społeczeństwa w poszanowaniu ładu, konieczności, tak bezwarunkowej, że nie wolno zatruwać młodych dusz... obchodami powstań przeciwko carskim najeźdcom!

Zadłużenie Europy w Stanach Zjednoczonych

Do końca 1924 r. zawarło ogółem pięć państw europejskich umowę co do spłacania długów w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Ustalenie długów nastąpiło naogół na wzór umowy z Anglją, która pierwsza porozumiała się z Ameryką w tej mierze. Po Anglji skonsolidowały długi Finlandja, Litwa, Węgry i Polska, w najbliższym czasie ma Czechosłowacja zawrzeć podobną umowę. Wszystkie te układy przewidują coroczne spłaty długów w dniu 15 grudnia, tak, że w przeciągu 61 lat, to jest do roku 1985, długi mają być wyrównane. Stany Zjednoczone są ogółem wierzycielami 16 państw europejskich. Poniższe zestawienie podaje sumę długów poszczególnych krajów wraz z procentami, w dolarach:

Anglja	4.577,000.000'—
Austrja	29,107.407'81
Belgja	463,143.443'18
Czechosłowacja	113,217.081'99
Estonja	17,138.707'19
Finlandia	8,955.000'—
Francja	4.063,902.927'52
Grecja	16,875.000'—
Jugosławja	62,863.103'66
Litwa	6,102.494'33
Łotwa	6,160.785'54
Polska	**159,889.155'58**
Rosja	246,718.104'86
Rumunja	44,702.236'41
Węgry	1,939.000 —
Włochy	2.056,279.323'14

Z całego tego zadłużenia około 11 miljardów wypada 10'5 miljardów na kapitał i ponad 1'3 miljarda na procenta. Dotychczas podjęte spłaty obejmują spłacanie kapitału tylko w bardzo drobnej mierze, bo tylko w sumie 304 miljonów, podczas gdy okrągło 787 miljonów przypada na spłaty procentowe. Dokonana konsolidacja objęła około 40 procent wszystkich długów, t. j. oczywiście głównie dług angielski. Rosja spłaciła zaledwie 7,904.766'79 dolarów i dalszych spłat naturalnie nie można oczekiwać. Stany Zjednoczone natomiast pragną osiągnąć konsolidację długów francuskich, belgijskich i włoskich, które stanowią przeważną część amerykańskich wierzytelności.

UWAGI

—o—

Ministerstwo czy ekspozytura endecka?

Z pism warszawskich dowiadujemy się, że ministerstwo oświaty przeznaczyło wszystkim szkołom średnim po 500 zł. na zakup bibljotek szkolnych. Bardzo piękny czyn, ale — tu następuje wyjaśnienie tajemnicy tej hojności: oto szkoły nie otrzymały gotówki na zakupno książek wedle swej woli, lecz otrzymały przekaz do księgarni „Książnicy polskiej" w Warszawie i tylko tu mogą nabyć książki. Z jakiej racji to protegowanie jednej firmy wydawniczej? „Robotnik" wyjaśnia tę zagadkę:

„Książnica polska" jest zwykłem Towarzystwem akcyjnem, założonem dla zarobku przez **endeckie Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych i średnich** (przeciwstawiające się stale Związkowi zawodowemu nauczycieli polskich szkół średnich), a co gorsza, że bardzo pokaźna część **tych akcyj jest w rękach urzędników ministerstwa W. R. i O. P., zwłaszcza zaś urzędników wyższych.** Ministerjum tedy zabawiło się w biuro pośrednictwa zarobku „dla wybranych" i to jeszcze łatwego zarobku".

Zdaje się, że ze zniknięciem p. Miklaszewskiego z ministerstwa oświaty duch jego z nim razem nie zniknął, lecz pokutuje dalej w osobach pp. Łopuszańskich i Zawidzkich. Takiej wyraźnej protekcji dla jednej partji jeszcze nawet u nas nie było, chociaż przyzwyczajeni jesteśmy do rozmaitych rzeczy, gdzieindziej niemożliwych.

Wiadomości polityczne

POSEŁ PERSKI W POLSCE

Assad Khan otrzymał exequatur jako perski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy rządzie polskim.

POLSKA NA KONFERENCJI PAŃSTW BAŁTYCKICH

Minister Skrzyński udaje się na konferencję ministrów spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski do Helsingforsu w dniu 11 stycznia. Minister zatrzyma się na skutek zaproszenia rządów estońskiego i łotewskiego w Rydze 12 bm. oraz w Rewlu 13 bm. Do Helsingforsu minister przybędzie 15 bm., zaś konferencja ministrów odbędzie się 15 i 16 bm.

ZNOWU FAŁSZERSTWO.

Sekretarjat międzynarodówki socjalistycznej moskiewskiej ogłasza oświadczenie, że rzekomy układ między chorwacką partją chłopską a międzynarodówką komunistyczną jest sfałszowany.

LISTY Z KRAJU

Przemyśl, 6 stycznia

Ukonstytuowanie się Rady Kasy chorych. — Echa wyborcze. — Intrygi endeckie na ratuszu. — Prześladowania za strajk generalny. — Z robotniczego ruchu oświatowego. — Rozprawa przeciw gener. Latinikowi.

Nowowybrana Rada pow. Kasy chorych odbyła 22 grudnia swe konstytuujące posiedzenie przy pełnym komplecie członków. Wybranymi zostali jednomyślnie: przewodniczącym Rady radny miejski tow. Wojciech Wolański, zastępcą ob. dr. Jakób Mester, dawniejszy wódz polskiego stronnictwa postępowego w Przemyślu. Znikoma mniejszość endecko-chadecko-enpeerowska wstrzymała się od głosowania. Obecnie czynione są przygotowania do wyborów zarządu. Prawdopodobnie wejdzie w skład zarządu 10 tow. z grona ubezpieczonych, 2 tow. i 2 sympatyków z grona pracodawców oraz 4 endeków. Ci, i klerykali nie mogąc przeboleć swej zupełnej klęski, wnieśli protest przeciw wyborom, w którym powtarzają stare frazesy o „terorze" socjalistycznym. Ani jednego konkretnego zarzutu, żadnych dowodów nie przytaczają i jest chyba zupełnie wykluczone, by tego rodzaju bezzasadny protest znalazł uwzględnienie w urzędzie ubezpieczeń.

Wybory do Kasy odbiły się także echem w Radzie miejskiej, której większość uchwaliła na wniosek tow. dra Dorosza naganę dla burmistrza za wmieszanie się do walki wyborczej w charakterze urzędowym i oddanie głosu w imieniu gminy.

Endecy, którzy nie posiadają większości w Radzie, coraz śmielej wyciągają ręce po wyłączny ster w zarządzie miasta. Przed kilku tygodniami zrezygnował z powodów osobistych wiceburmistrz tow. Wiśniewski. Endecki burmistrz przez szereg tygodni nie zwoływał Rady i dopiero na ostatniem 30 grudnia odbytem posiedzeniu ujawniły się przyczyny tej zwłoki. Oto endecy w międzyczasie wystarali się u swych przyjaciół z komisji lustracyjnej Wydziału Samorządowego o sprawozdanie wedle którego Przemyśl powinien posiadać tylko jednego wiceburmistrza. Wobec tego pp. lustratorzy radzą nie odbywać wyboru w miejsce tow. Wiśniowskiego i uważają sprawę za załatwioną. Rozumie się, że towarzysze nasi nie dadzą się pozbawić przedstawicielstwa w prezydjum miasta i już najbliższe posiedzenie Rady wykaże endekom i ich lustrującym przyjaciołom bezcelowość chytrej kampanji.

O socjalistach nie zapominają i inni endecy — dla odmiany w prokuraturze zasiadający. Prokuratura wygotowała bowiem akt oskarżenia przeciw tow. Kanafockiemu, Wiszowi, Sawce i Szatańskiemu o zbrodnię gwałtu publicznego przez wymuszenie, popełnioną przez wzywanie piekarzy do zaniechania pracy w czasie strajku generał. Akt oskarżenia przez swą konstrukcję stanowi unikat nawet wśród osławionych oskarżeń robotników o wymuszenie. Rozprawa odbędzie się 20 bm. i jest w sferach robotniczych z zajęciem oczekiwana.

Mimo walki politycznej proletarjat przemyski znajduje czas na pracę oświatową. Serję wykładów publicznych zainaugurował senator tow. Posner świetnym wykładem o Anatolu France. — Chór i scena robotnicza ćwiczą pilnie w ubikacjach Domu rob. Ostatnio z inicjatywy tow. Pankracego zorganizowano systematyczne kursa przeznaczone głównie dla młodszych robotników. — Wykładają tow. Pankracy historję powszechną i polską, tow. Teitelbaum literaturę polską i tow. dr Grosfeld podstawy ustroju państwowego. Istnieje zamiar urządzenia w przyszłości kursu wyższego, poświęconego głównie naukom społecznym. Ożywiła się organiz. kobiet a kolejarze związani w Koło kolejarzy — pepeesowców schodzą się każdej soboty na pogadanki. Tak to przynajmniej część przemyskiej klasy robotniczej wyzyskuje długie, zimowe wieczory.

Na 14 bm. wyznaczona została rozprawa przeciw gen. Latinikowi przed sądem honorowym dla generałów w Warszawie. Przedmiotem rozprawy jest znane, nietaktowne zachowanie się gen. Latinika wobec delegacji obywatelstwa przemyskiego, która przybyła zaprosić p. Latinika do udziału w obchodzie ku czci Legionów. Członkowie tej delegacji zostali wezwani do rozprawy jako świadkowie.

Afera gdańska o pocztę polską

Przed kilku dniami rząd polski, korzystając z przysługującego mu w myśl traktatów prawa, urządził na terenie wolnego m. Gdańska własną pocztę i rozmieścił odpowiednią ilość skrzynek. Już następnej nocy skrzynki te uległy zniszczeniu przez zamazanie farbą orła polskiego. Z powodu tego wykroczenia delegat polski Strasburger wystosował do senatu gdańskiego notę z żądaniem zadośćuczynienia za obrazę godła polskiego i ukarania winnych.

Na notę tę senat gdański przysłał odpowiedź, w której zaprzecza Polsce prawa urządzenia poczty i rozmieszczenia skrzynek poza gmachem delegatury polskiej, zniszczenie skrzynek nazywa „naruszeniem prywatnej własności i w końcu powołuje się na orzeczenie byłego wysokiego komisarza Hackinga z maja 1922 r., wedle którego Polska nie ma prawa urządzenia służby pocztowej poza swym budynkiem.

Na tę odpowiedź delegat Strasburger przesłał 7 bm. do senatu nową notę o następującej treści:

Powołując się na pismo z dnia 6 bm. Nr. 163/25, zmuszony jestem stwierdzić, że do obecnej chwili nie otrzymałem żadnego zadosyćuczynienia za obrazę państwowych emblematów polskich i za obraźliwe wybryki wobec siedziby komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej, gdyż nie mogę uznać za zadosyćuczynienie pisma senatu w. m. Gdańska z dnia 7 bm., starającego się sprowadzić dokonanie gwałtu do zwykłego uszkodzenia własności prywatnej. Ze zdziwieniem dowiedziałem się z tej noty, że senat w. m. Gdańska nie oddał prokuratorji sprawy artykułu, podburzającego do gwałtu. W inkryminowanym artykule „Danz. Zeitung" z dnia 6 bm. mianowicie w słowach (nota przytacza odnośny ustęp artykułu), dopatrywać się musimy wzywania do popełnienia czynów karygodnych, przewidzianych w artykule kodeksu karnego. Sprawa nabrała w czasie od mojego pisma, o tyle nowego charakteru, że wiarygodni świadkowie w protokółach, których odpisy załączam, stwierdzili, że w czynach gwałtu brali udział urzędnicy, podlegający senatowi, a funcjonarjusze policyjni odmówili ochrony polskiego majątku państwowego. Wobec tego wzywam senat w. m. Gdańska do zawieszenia w czynnościach winnych urzędników i natychmiastowego postanowienia wdrożenia przeciw nim postępowania karnego. Pozatem żądam dania mi zadośćuczynienia za dokonane czyny w formie osobistego przeproszenia przez przedstawiciela senatu w. m. Gdańska w siedzibie komisarza generalnego.

Wedle ostatnich doniesień w ciągu dnia 7 bm. powtórzyły się usiłowania uszkodzenia polskich skrzynek pocztowych. Polska dyrekcja pocztowa jest w posiadaniu kilku protokółów z funkcjonarjuszami polskimi, którzy usiłowali przeciwdziałać niecnym usiłowaniom. Ustalono, że w ekscesach brali udział urzędnicy gdańscy. Między innymi schwytano starszego sekretarza poczty gdańskiej Wilkego, któremu towarzyszyli umundurowani urzędnicy poczty gdańskiej. Wilke wzywał głośno do niszczenia skrzynek polskich, podobnie jak to robiono onegdaj.

Z powyższego stanu rzeczy wynika, co zresztą nie jest nowiną, że ze strony Gdańska, rządzonego do dziś dnia przez nacjonalistów niemieckich, uprawia się stale politykę bojkotu Polski i traktatu wersalskiego. Dopiero przed kilkunastu dniami na posiedzeniu Rady Ligi narodów znalazły się na porządku obrad sprawy, wysunięte przez Gdańsk, a godzące w traktat i prawa Polski. Że sprawy tego rodzaju wogóle mogły być poruszane w Lidze narodów, świadczy to o rozzuchwalonej akcji nacjonalistów niemieckich Gdańska, aby coraz bardziej rozluźnić związek z Polską i odzyskaną w ten sposób „wolność" zaofiarować Niemcom, bo tylko do tego zmierzają dążenia nacjonalistów gdańskich.

* * *

Gdańsk (PAT). Akcja polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku skłoniła zarząd gdański do obniżenia opłat za listy i druki do Polski. Nowe opłaty przystosowano do wysokości opłat polskich. W ten sposób ludność gdańska otrzymała pierwszą wielką korzyść z otwarcia polskiej poczty.

Warszawa (AW). „Kurjer Poranny" donosi, że zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów w sprawie gdańskiej nie odbyło się, natomiast rząd akceptował w zupełności stanowisko delegata Strasburgera, zajęte w notach do Gdańska.

Rządowe kredyty budowlane dla Krakowa

Bezrobocie w przemyśle budowlanym, katastrofa mieszkaniowa i zupełny zastój w rozwoju m. Krakowa czynią piekącą sprawę przygotowania akcji budowlanej z wiosną. Tymczasem kredyty budowlane w budżecie państwowym na r. 1925 są bardzo szczupłe, jak wykazuje następujące zestawienie:

Budżet min. spraw wojskowych zawiera kwotę 475.000 zł. na rozbudowę lotniska wojskowego na Rakowicach i 125.000 zł. na dalszą budowę domów mieszkalnych dla oficerów (III. rata). Ostatnia pozycja jest kroplą w morzu wobec masowego zapotrzebowania mieszkań na kwaterunek oficerów i powinna być przynajmniej dziesięciokrotnie zwiększona.

Budżet min. spraw wewnętrznych (służba zdrowia) zawiera kredyt 128.000 zł. na budowę internatu dla szkoły położnych w Krakowie na 150 uczenic.

Budżet min. skarbu zawiera kredyt na dokończenie budynku dla Izby skarbowej w Krakowie.

Budżet min. sprawiedliwości zawiera kredyt 862.330 zł. na dokończenie budowy więzienia w Tarnowie.

Budżet przemysłu i handlu (gen. dyr. poczt i telegrafów) zawiera kredyty 100.000 zł. na remont kapitalny poczty w Krakowie, 30.000 zł. na budowę sieci kablowej telegraficznej w Krakowie, 15 tysięcy zł. na przebudowę centrali międzymiastowej w Krakowie.

Budżet min. oświecenie publicznego zawiera kredyt 30.000 zł. na remont kapitalny szkoły przemysłowej w Krakowie, 300.000 zł. na budowę kliniki ginekologicznej w Krakowie, 50.000 zł. na budowę zakładu weterynarji i medycyny doświadczalnej, 36.300 zł. na ogrodzenie ogrodu warzywnego na Prądniku, 26.500 zł. na remont Biblioteki Jagiellońskiej, 40.000 zł. na remont Collegium Juridicum, 47.000 zł. na remont Collegium Minus, 30 tysięcy zł. na remont Collegium Nowodworskiego i 20.000 zł. na remont gmachu byłej szkoły przemysłowej.

Uderza niski kredyt na dalszą budowę kliniki ginekologicznej, na dokończenie której potrzebny jest kilkakrotnie wyższy kredyt. Widocznie dalsza budowa trwać będzie jeszcze kilka lat! Na budowę Akademji górniczej preliminowano zaledwie 197.850 zł., z tego na budowę gmachu głównego 150.000 zł., na budowę baraku nadszybowego 9.450 zł., na remont kapitalny zajmowanego budynku 38.400 zł. Wobec tak mikroskopijnego kredytu nie ma mowy o jakimś postępie budowy Akademii górniczej. Wreszcie na nadbudowę skrzydła Akademji sztuk pięknych w Krakowie przyznano kredyt 20.000 zł.

Budżet ministerstwa robót publicznych zawiera kredyt 60.000 zł. na kanał Kraków-Zagłębie Węglowe, 235.000 zł. na remont kapitalny zamku Wawelskiego, 140.000 zł. na dalszą budowę kolektorów i kanalizację Wisły w Krakowie, 50.000 zł. na wykup gruntów na kanale obwodowym w Warszawie i Krakowie. Jaskrawe pokrzywdzenie wykazuje kredyt na budowle, gdyż preliminowano kredyty na budowę domów mieszkalnych w Białymstoku, Kielcach, Stanisławowie, Toruniu i Warszawie, nie mówiąc już o kredycie 7,225.000 zł. na budowę domów urzędniczych na kresach wschodnich, a dla Krakowa nie znalazła się nawet najmniejsza kwota. Natomiast splendor spływa na Kraków z tego powodu, że kier. okr. dyr. robót publicznych w Krakowie jako były wiceminister ma III. rangę ad personam.

Budżet kolejowy (jako przedsiębiorstwa) zawiera kredyty na studja i wypracowanie projektu rozbudowy węzła krakowskiego, na rozbudowę warsztatów w Nowym Sączu, na budowę linji telegraficznych Warszawa-Kraków-Lwów, na budowę hangaru lotniczego w Krakowie.

Budżet monopolu tytoniowego zawiera kredyt 200.000 zł. na budowę magazynu i przedłużenie bocznicy kolejowej w Oświęcimiu.

Budżet monopolu solnego zawiera kredyt 45 tys. zł. na budowę wentylatora na szybie Wilson celem przeprowadzenia sztucznej wentylacji kopalni.

Jak wiadomo Sejm uchwalił tylko dwumiesięczne prowizorjum budżetowe, w interesie m. Krakowa leży szybkie uchwalenie budżetu i wyasygnowanie pełnych kredytów z rozpoczęciem sezonu budowlanego, gdyż dotąd biurokraci warszawscy wydzielali aptekarskie dozy co miesiąc tak, że budowy co pewien czas stawały, a nawet był wypadek, że przy budowie kliniki ginekologicznej robotnicy pracowali szereg tygodni na kredyt.

Dr. A. M.

KRONIKA

Kraków, 9 stycznia.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Krakowie

Wczoraj rano rozpoczęły się w Izbie handlowo-przemysłowej w Krakowie obrady międzynarodowej komisji kolejowej. Na konferencję przybyli delegaci ministerstw kolei z Czechosłowacji, Niemiec, Jugosławji i Węgier. Dzisiaj przybędzie reszta członków komisji, która zakończyła właśnie obrady kolejowe w Pilznie w Czechosłowacji. Oczekiwany jest przyjazd delegatów z Austrji i Szwajcarji. Z ramienia polskiego ministerstwa kolei biorą udział w obradach pp. inż. Chodkiewicz (przewodniczący), dr. Zawojski, dr. Brzezowski, inż. Tyczyński i Zięba. Przedmiotem konferencji jest rewizja dotychczasowych, bezpośrednich komunikacyj towarowych między odnośnemi państwami. Obrady potrwają trzy dni. Decydujące uchwały zapadną na niedzielnem, plenarnem posiedzeniu.

—ooo—

Kongres opieki nad dzieckiem

W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbędzie się zebranie mające na celu przygotowanie przedstawicielstwa polskiego na pierwszy międzynarodowy kongres opieki nad dzieckiem, który odbędzie się w sierpniu br. w Genewie. Ponieważ kongres będzie miał charakter wybitnie naukowy i społeczny, ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało szereg zaproszeń do przedstawicieli nauki i wybitnych działaczów społecznych w dziedzinie opieki nad dzieckiem. W liczbie zaproszonych są dr. Michałowicz, dr. Johüscher, dr. Groer, dr. Jachimski, dr. Mogilnicki, dr. Godlewski, docent dr. Szenajch, docent dr. Janiszewski, minister zdrowia Chodźko, p. Szlenkerówna, pos. tow. dr. Bobrowski, posłanka Puzynianka, pos. tow. Arciszewski, przedstawiciel ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego i inni.

—ooo—

Nagrody literackie

W dniu 6 bm. nastąpiło przyznanie nagród wyznaczonych przez Związek polskich księgarzy-wydawców. Wyznaczone nagrody pieniężne postanowiono rozdzielić, przyznając je: 1) za prozę pp. Jarosławowi Iwaszkiewiczowi i Marji Dąbrowskiej, 2) za poezje albo dramat pp. Janowi Lechoniowi i Kazimierzowi Wierzyńskiemu, 3) za działalność krytyczną pp. Ostapowi Ortwinowi i Janowi Lorentowiczowi. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 18 bm. Przedstawiciel Związku księgarzy-wydawców złożył oświadczenie, że nagrody te będą udzielane corocznie.

—ooo—

STAN BEZROBOCIA W WOJEW. KRAKOWSKIEM. Według ostatniego wykazu stanu bezrobocia, liczba bezrobotnych w województwie krakowskim wynosi obecnie 4329 osób. W porównaniu z wykazem z miesiąca listopada, liczba bezrobotnych zmalała o 124 osób.

DRUGI TRYMESTR NA UNIW. JAGIELL. — W dniu wczorajszym rozpoczęły się wykłady na Uniw. Jagiel.. po ferjach świątecznych. Wczorajszy dzień wykładów zapoczątkował drugi trymestr roku szkolnego 1924/25. Kwestura Uniwer. Jagiell. będzie przyjmować drugą ratę opłat akademickich do końca stycznia br. Trzecia tj. ostatnia rata przypada na miesiąc kwiecień.

EGZAMINY PRYWATNE W GIMNAZJUM ŚW. ANNY odbędą się dnia 23 bm. zaś egzamin dojrzałości w następującym porządku: część piśmienna w dniach 17, 18 i 19 lutego, ustna 23 i 24 lutego br.

KONTROLA MAGISTRATU I ZAKŁADÓW MIEJSKICH. Komisja lustracyjna z ramienia Tymczasowego Wydziału samorządowego począwszy od dnia 2 bm. badała w dalszym ciągu agendy M. Izby obrachunkowej, oraz zakłady czyszczenia miasta i straży pożarnej. Komisja zbadała nadto czynności Wydziału I a. Magistratu. W dniu 7 bm. badała pod względem administracyjnym urządzenia Teatru m. im. J. Słowackiego, Muzeum Narodowego, Muzeum techniczno-przemysłowego, domu im. Jana Matejki. — W dniu 8 bm. Komisja ukończyła czynności lustracyjne M. Izby obrachunkowej i badała urządzenia Zakładu ceramicznego w Podgórzu. W dniu 9 bm. Komisja przystępuje do lustracji miejskiego Urzędu Zdrowia.

PROGNOZA NA PIĄTEK: chłodniej; zachmurzenie umiarkowane, bez opadów, chłodno, wiatry w kierunku zachodnim.

BUDŻET KRAKOWSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ. Rada wyznaniowa po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji na posiedzeniach pod przewodnictwem prezydenta dra Rafała Landaua, na których omawiano dotychczasową gospodarkę gminy, tudzież cały szereg zadań w tym roku wykonać się mających, budżet na rok 1925 zatwierdziła. Na wniosek członka Rady p. Rosenberga uchwaliła Rada zaufanie i podziękowanie prezydjum gminy za owocną pracę dla dobra gminy.

ZJAZD INSPEKTORÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Pod powyższym tytułem pojawiła się w ostatnim numerze pism krakowskich wiadomość, jakoby na wspomnianym zjeździe z 5 stycznia „omawiano sprawę okólników i rozporządzeń ministerjalnych, które stoją w kolizji z obowiązującymi ustawami". Otóż w imię prawdy pozwalam sobie stwierdzić, że na owym ściśle poufnym zjeździe inspektorów szkolnych nie było wogóle mowy o okólnikach i rozporządzeniach ministerjalnych, temmniej o jakiej kolwiek ich krytyce. Była zaś tylko między innemi mowa o okólnikach i rozporządzeniach kuratoryjnych celem porozumienia się co do jednolitości postępowania w sprawach czysto służbowych. — Dr Michał Janik, przewodniczący Koła inspektorów okręgu krakowskiego.

† ZOFJA DORAWSKA, przeżywszy lat 24, zmarła w Krakowie we środę dnia 7 bm. Zmarła była córką dyrektora miejskiej Kasy Oszczędności m. Krakowa Józefa Dorawskiego i Marji z Korolewiczów. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10 bm. po nabożeństwie żałobnem odprawionem o godz. 10 rano w kaplicy cmentarza rakowickiego.

47 AUKCJA KSIĄŻEK W TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się 10 stycznia bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. św. Jana 14, II. p. Na licytacji znajdą się książki z różnych zakresów, między innymi Judaica.

OTWARCIE WYSTAWY JULJUSZA KOSSAKA W DOMU ARTYSTÓW nastąpi, w niedzielę 11 bm. o godz. 11 przedpoł. Zarząd Związku uprasza wszystkich właścicieli obrazów Juljusza Kossaka zarówno tych, którzy posiadane obrazy zgłosili jak i tych, którzy ich dotychczas jeszcze nie zgłosili, o ich odesłanie do Związku (plac św. Ducha 1) najdalej do soboty 10.

STYPENDJA ZWIĄZKU ARTYSTÓW. Wydział Związku polskich artystów plastyków w Krakowie na posiedzeniu w dniu 7 bm. przyznał jednomyślnie dwa stypendja zgodnie z życzeniem ofiarodawcy przeznaczone na wyjazd do Paryża członkom swoim pp. Eugenjuszowi Geppertowi i Mieszkowi Jabłońskiemu. Wymienieni artyści wyjeżdżają w najbliższym czasie na studja do Paryża na przeciąg pół roku.

120 UCZNIÓW NIEZAMOŻNYCH A WĄTŁYCH KRAKOWSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH znajduje corocznie pokrzepienie w uroczej kolonji w Porembie Wielkiej. Wydział Tow. chcąc umożliwić i tego roku wyjazd uczniów na kolonję, urządza w sobotę 24 bm. w salach Starego Teatru raut, na który wszystkich przyjaciół młodzieży zaprasza. Posiedzenie komitetu w piątek o godz. 6-ej w sali gimnazjum IV (ul. Krupnicza 2).

SZKOŁA POW. IM. KRASZEWSKIEGO W KRAKOWIE, licząca 365 uczniów w 9 klasach, należy pod względem inwentarza do najbiedniejszych, gdyż prócz sprzętów szkolnych szkoła ta dotychczas nic nie posiadała. Nowowybrany Komitet rodzicielski, wraz z tymczasowym kierownictwem tej szkoły zabrali się energicznie do sanacji tych opłakanych stosunków i urządzili 15 z. m. zabawę z nader urozmaiconym programem. Z czystego dochodu w kwocie 475 zł zakupiono obuwie i odzież dla biednych uczniów, prócz tego mapy do nauki geografji, tudzież liczne obrazy do nauki przyrody, historji i geografji.

POŻAR. Dnia 7 bm. wybuchł w składzie drzewa Ruchli Feiler przy ul. Misjonarskiej pożar, gdzie zapaliła się szopa z węglem i drzewem. Ogień zlokalizowano, szkoda nieznaczna.

KRADZIEŻ. Dnia 7 bm. o godz. 18 skradziono na ul. Długiej z powozu na szkodę Czesława Smolarskiego, właściciela dóbr w Przybradze ad Zator walizę skórzaną z garderobą męską, łyżwami, nutami, i książkami wartości 600 zł. Kradzieży dokonano w ten sposób, że jeden ze sprawców prosił woźnego o papierosa, a drugi zabrał walizę i zbiegł.

NIESUMIENNA SŁUŻĄCA. Aresztowano Jadwigę Staboszewską, lat 30, służącą, która skradła swemu chlebodawcy Karolowi Szlamkowi w Bieżanowie garderobę wart. 195 zł i zbiegła.

NAPAD RABUNKOWY. Aresztowano i oddano sądowi pow. w Białej Józefa Huczka, Józefa Dobiję i Władysł. Górnego z Pietrzykowic pow. Żywiec, którzy dnia 24 grudnia z. r. napadli jadącego furą na drodze między Białą—Żywcem i zrabowali mu towary bławatne wartości 370 zł.

AMATOROWIE ZEGARKÓW. Gilda Landau, właścicielka sklepu zegarmistrzowskiego przy ul. Stradom 2, doniosła, że dnia 7 bm. około godziny 18-ej skradziono jej z wystawy sklepu 8 zegarków złotych męskich wartości około 5 tysięcy złotych.

UCIECZKA Z DOMU RODZICIELSKIEGO. — Dnia 3 bm. wydalił się z domu rodzicielskiego Juljan Fijałkowski, lat 16, syn Włodzimierza ofic. sąd. zam. w Stanisławowie, ul. Matejki 27 i do dnia 7 bm. nie powrócił. Zbieg jest wzrostu średniego, twarz owalna, ubrany w czarne palto, siwy kaszkiet, spodnie granatowe i buciki sznurowane.

ZBŁĄKANY KOŃ. Jan Kopta, zam. w Rydlówce 6 doniósł, że do jego obory zabłąkała się klacz maści gniadej, lat około 1 i pół, około 150 cm. wysoka, którą zatrzymał aż do zgłoszenia się właściciela.

—ooo—

TEATRY i KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj komedja Verneuille'a „Fotel 47", przeznaczony także na jutrzejszy sobotni wieczór oraz na poniedziałek 12 bm. W niedzielę wieczorem Kaisera „Romans zeszytowy", w niedzielę popołudniu „Betleem polskie". We wtorek na VI przedstawieniu popularnem poraz ostatni „Zwiastowanie". W przyszłym tygodniu odbędzie się premjera groteskowej klechdy ludowej Witolda Wandurskiego „Śmierć na gruszy", przygotowywanej przez p. Wysocką.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj w piątek występ Wyrwicza, który między innemi wygłosi monolog złożony z samych aktualności krakowskich, poruszający takie tematy jak czyszczenie miasta, zdemaskowanie Guzika, stagnacja w handlu, uciechy karnawałowe, przyczem w grę wchodzi cały szereg popularnych osobistości krakowskich. W sobotę premjera lekkiej komedji Gavaulta „Jedynaczka króla czekolady". Próby dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim Artura Kwiatkowskiego. Tytułową rolę odtwarza p. Wernicz, mając za partnerów pp.: Kwiatkowskiego i Wesołowskiego, inne role powierzono pp. Miedzińskiej, Osuchowskiej, Zborowskiej, Turskiemu, Fertnerowi, Polońskiemu i innym. W sobotę i w niedzielę pop. dwa ostatnie przedstawienia „Krowoderskich zuchów" po cenach miejsc najniższych od 50 gr. do 3 złotych.

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś w piątek poraz ostatni w tym tygodniu operetka Kolla „Tancerka w masce". Jutro „Hrabina Marica". W roli Maricy wystąpi po raz pierwszy M. Czernekówna. „Marica" grana będzie w sobotę i niedzielę wieczór. W sobotę popoł. po cenach całkiem zniżonych „Tam gdzie skowronek śpiewa". W niedzielę pop. po cenach zniżonych „Tancerka w masce". W przygotowaniu „Bachantka".

KONCERT VASY PRIHODY, znanego skrzypka, odbędzie się we czwartek 15 bm. w Starym Teatrze.

—ooo—

SPORT

POLSKA FABRYKA AEROPLANÓW SPORTOWYCH. Towarzystwo „Aviata" przy poparciu ministerstwa przemysłu i handlu oraz spraw zagranicznych rozpoczęło budowę fabryki samolotów do komunikacji i celów sportowych. 6-go bm. wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli rządu, wojskowości oraz miłośników lotnictwa odbył się na lotnisku mokotowskiem w Warszawie pokaz lotniczy aparatów „Aviata", jednego dwuosobowego szkolnego, drugiego „malutkiego" jednoosobowego (długość 5 metrów, rozpiętość 7 metr. — waga 180 kg., motor 25 K. M.). Pokaz udał się tylko częściowo z powodu wichru. Współpracownik warszawskiego „Kurjera Porannego" skorzystał z okazji, aby uzyskać nieco informacyj, dotyczących fabryki, od dyr. „Aviaty" p. Kajetanowicza. Oto treść wywiadu, rozpoczynającego się słowami p. K.:

— Fabryka w Sędziszewie pod Rzeszowem będzie ukończona już w maju. Produkcję obliczamy na serje po 25 aparatów miesięcznie. Aparaty nasze, małego typu komunikacyjnego i sportowego, będą niekosztowne i o niewielkim zużyciu benzyny. Silniki będą od 25 do 120 K. M., typu „Aviata".

— A jak z surowcem do fabrykacji?

— Produkcja oprze się wyłącznie na polskich surowcach, z wyjątkiem nieznacznej tylko ilości aluminium, potrzebnego do motorów, a niewyrabianego w kraju.

— Czy jednak aparaty będą dostępne dla kieszeni przeciętnych śmiertelników?

— **Koszt ich wyniesie tyle, ile kosztują najtańsze samochodziki.** Aby jednak udostępnić je szerszym sferom — prowadzimy rokowania z konsorcjum finansowem z udziałem kapitałów społecznych, aby umożliwić **kupno samolotów na raty w minimalnej wysokości.**

Szczególnie zainteresował się tą sprawą komitet stołeczno-wojewódzki Ligi obrony powietrznej państwa.

—ooo—

Z Polski

WIELKIE WŁAMANIE DO SKLEPU JUBILERSKIEGO. Józef Rosenbusch, 27-letni dozorowy złodziej, Wilhelm Agid i Naftali Rapp, obaj znani policji włamywacze, po przebiciu dziury w sklepieniu piwnicy dostali się do sklepu galanteryjnego Pepi Seibel przy ul. Krakowskiej 5 we Lwowie, następnie po wybiciu dziury w ścianie przeszli do sąsiedniego sklepu z kapeluszami Reginy Karpel, wreszcie stąd przez wybity otwór dostali się do sklepu jubilerskiego Izydora Bardacha. Tu rozbili kasę ogniotrwałą i w chwili gdy zanurzyli ręce w złocie, zostali pojmani. Mianowicie właściciel sąsiedniego sklepu przyszedł pod swój sklep i usłyszawszy wewnątrz podejrzany szmer, przy pomocy dwóch posterunkowych wszedł do sklepu. Włamywacze, ukrywszy się w ciemnym sklepie, stawili zrazu opór; po trzech strzałach rewolwerowych, oddanych przez posterunkowego, poddali się. Dzięki przypadkowi rezultat ciężkiej „pracy" dwóch nocy okazał się znikomy. Wszyscy trzej włamywacze odstawieni zostali do aresztów.

OFICER RĄBIĄCY SZABLĄ NA BALU. W nocy z soboty na niedzielę w Brześciu nad Bugiem na tanecznej zabawie miejscowego Towarzystwa sportowego doszło do tragicznego zajścia. Porucznik Maculewicz, oficer 9 dyw. samoch., podszedł do p. Wiktora Kossakowskiego, jednego z artystów, którzy brali udział w programie tego wieczoru i zażądał, aby wystąpił na estradzie jedna z ulubienic publiczności. Gdy mu odmówiono, oświadczając, że program już jest skończony, oficer udał się do szatni, wziął szablę i trzema cięciami w głowę powalił p. Kossakowskiego. Obecni na sali wojskowi rozbroili szaleńca.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ KOLEJOWA W BIAŁYMSTOKU. Na stacji Białystok w ekspedycji towarowej od dłuższego czasu grasowała szajka, złodziei, wykradająca przesyłki, przechodzące przez Białystok. Komisarjat kolejowy wszczął dochodzenia, które uwieńczone zostały powodzeniem. Rewizja w mieszkaniu niejakiego Jakubowskiego doprowadziła do wykrycia rzeczy skradzionych, wartości kilku tysięcy złotych. Śledztwo wykazało, że szajka dokonywała kradzieży przy pomocy urzędnika wagonowego Wencława. Zarządzona u Wencława rewizja wykryła również rzeczy, pochodzące z kradzieży. Kradzieże były dokonywane od dłuższego czasu. Koleje państwowe wypłacały olbrzymie odszkodowania za przesyłki „zaginione". Straty nie są dotychczas ustalone, sięgają jednakże prawdopodobnie zawrotnych sum. Wencław prowadził życie na szeroką skalę. Złodzieje kolejowi w mieszkaniu Jakubowskich urządzali orgje i pijatyki. Policja obecnie szuka paserów. Akcja zatacza szersze kręgi.

—ooo—

Z zagranicy

WOJENNY ZBRODNIARZ NIEMIECKI. Sąd wojenny w Nancy zasądził porucznika niemieckiego Eberleina na 5 lat więzienia i orzekł przeciwko niemu dwudziestoletni zakaz pobytu we Francji za to, że dnia 27 sierpnia 1914 kazał zamieścić dwóch starców przed okopami niemieckiemi, aby w ten sposób skłonić Francuzów do zaprzestania ognia. Ponadto popełnił Eberlein zbrodnię przeciw obyczajności.

POWODZIE W NIEMCZECH. Według doniesień z Niemiec, cały szereg miejscowości leżących blisko granicy holenderskiej, jest zagrożony wylewem rzeki Dinkel. Ludność dzień i noc pracuje nad zakładaniem tam. Wiele budynków stoi pod wodą, mosty są poniszczone, komunikacja między różnemi miejscowościami przerwana. Także z innych okolic nadchodzą wiadomości o wylewach.

TRZĘSIENIE ZIEMI W NIEMCZECH I W AMERYCE. We Fryburgu odczuto 8 bm. o godz. 3'50 trwające do godziny 4 gwałtowne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły słabe grzmoty. Podobne trzęsienie ziemi w tym samym czasie odczuto w Badenie górnym i w Szwajcarji.

We wschodniej części stanu Massahuset a południowej części New Hampshire odczuto wczoraj trzęsienie ziemi, które trwało 15 do 20 sekund. Trzęsienie miało przebieg tak gwałtowny, iż ogólnie przypuszczano, że nastąpiła eksplozja.

ECHA WOJNY W SPORCIE. XII. międzynarodowy kongres Związku hockey na lodzie, który obradował w Pradze, odrzucił wniosek o przyjęcie Niemiec do międzynarodowego Związku wszystkiemi głosami przeciw głosom szwedzkich uczestników kongresu. Prezes Związku Loico (Belgja) oświadczył, że Niemcy będą mogły być przyjęte do Związku, gdy będą przyjęte do Ligi narodów i do międzynarodowego komitetu olimpijskiego.

NOWA OFIARA PROMIENI X. Z Paryża donoszą: Chemik de Malander, współpracownik uczonego de Memtreux, który zmarł wskutek ran, powstałych przez działanie promieni X, zmarł z tych samych przyczyn.

PROCES KOMUNISTYCZNY W ANGLJI. W Newcastle rozpoczął się proces przeciw Gibsonowi, przywódcy partji komunistycznej Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono większą ilość amunicji, broni, bibułę komunistyczną z Moskwy i ciekawą korespondencję ze znanymi komunistami rosyjskimi.

LOT TOKIO—LONDYN. „Times" donosi z Tokio, że pismo japońskie „Ashi" organizuje lot Tokio—Londyn przez Syberję. Lot ma się rozpocząć dnia 1 maja. W locie wezmą udział dwa samoloty. Przylot do Londynu spodziewany jest około 16 maja.

ZŁOTO NA SYBERJI. „Abendblatt" donosi z Leningrodu, że nad rzeką Aldaną odkryto pola złote, zajmujące obszar około 500 kilometrów kwadratowych. Na wiadomość o tem odkryciu ciągną tam prawdziwe wędrówki ludów. Już teraz ma się tam znajdować 7000 ludzi, poszukujących złota.

—ooo—

Repertuar

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Fotel 47".
Sobota: „Fotel 47".

TEATR BAGATELA

Piątek: Leon Wyrwicz.
Sobota popoł.: „Krowoderski zuchy" (ceny najniższe), wieczór: „Jedynaczka króla czekolady" (premjera).

OPERETKA NOWOŚCI

Piątek: „Tancerka w masce".
Sobota popoł.: „Tam gdzie skowronek śpiewa", wiecz.: „Hrabina Marica".

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA

(Kraków, Aleja Krasińskiego 8, Dom górników)
Początek wykładów o godz. 7 wiecz.
Piątek. Rozbiór wybranych utworów literatury polskiej — prof. W. Korolewicz.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek gł. A—B 39)
o godzinie 7 wieczorem

Piątek. Wizytator Zygm. Wyrobek: Fizyczne wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym.
Sobota. Prof. uniw. dr. Józef Reinhold: Podstawy przyszłego prawa karnego w Polsce.

KINOTEATRY

Uciecha: Dziesięcioro przykazań, film sensacyjny.
Reduta: „Krew za łzy", wspaniały obraz rosyjski z Wierą Chołodnają w roli głównej. Film ilustrowany śpiewami artystów operowych.

Zofia Dorawska

przeżywszy lat 24, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 7 stycznia 1925, w Krakowie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę dnia 10 bm. o godz. 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacja do grobowca familijnego.

Na smutny ten obrzęd nieutuleni w żalu rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki Zmarłej i Znajomych.

Mussolini dalej niszczy parlamentaryzm

„REFORMA" WYBORCZA

Rzym (PAT). Oczekują tu z zainteresowaniem wyznaczonego na 12 bm. otwarcia sesji parlamentarnej. Czynione są tu przewidywania na temat obecnej akcji rządu oraz dyskusji w tym przedmiocie w parlamencie. Obrady parlamentu będą dotyczyły ordynacji wyborczej oraz ogólnej sytuacji. Na podstawie przyspieszonego zwołania parlamentu przypuszczają, że oznacza to zamiar rządu szybkiego przeprowadzenia reformy wyborczej i dokonania wyborów. Gdyby ta wersja była prawdziwa, wybory odbyłyby się w maju.

Rzym (PAT). „Tribuna" donosi, że gabinet powziął decyzję co do ordynacji wyborczej oraz terminu nowych wyborów, przyczem dziennik przewiduje, że nowa ustawa wyborcza może być przyjęta przez Izbę deputowanych i senat w ciągu stycznia, a więc zdaniem dziennika zgodnie z przepisami konstytucji w 45 dni po ogłoszeniu uchwalonej ustawy wyborczej mogłyby się odbyć wybory, czyli że nie w maju, ale **w połowie kwietnia.**

POWRÓT OPOZYCJI DO PARLAMENTU

Rzym (PAT). Do chwili obecnej nie wyjaśniło się, czy opozycja wróci do parlamentu. Komitet opozycji odbył zebranie dla powzięcia decyzji w tej sprawie oraz dla ustalenia tekstu **manifestu do narodu.** Wśród opozycji część maksymalistów zmieniła swoje stanowisko i jest obecnie **za powrotem opozycji do parlamentu** w tym celu, aby wobec skrępowania prasy korzystać dla agitacji z trybuny parlamentarnej. Uważa ona, że wobec nowego rządu i nowej polityki należy sformułować zarzuty opozycji w parlamencie.

WAŻNE UCHWAŁY

Rzym (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Według krążących pogłosek powzięte zostały **wielkiej wagi decyzje.** Dotyczą one czasu trwania najbliższej sesji parlamentu oraz sprawy nowych wyborów. Sesja parlamentu miałaby trwać tylko do uchwalenia reformy wyborczej.

OGRANICZENIA W „REFORMIE" WYBORCZEJ

Rzym (PAT). Pisma faszystowskie proponują, aby do nowego projektu ustawy wyborczej przyjąć postanowienie, że każdy, kto podczas wojny służył na froncie włoskim po stronie austro-węgierskiej, nie może w czasie do 25 lat po wojnie wykonywać mandatu poselskiego. Projekt ten jest skierowany bezpośrednio przeciw przywódcy „popolari", Gaspariemu, a pośrednio skierowany był przeciw Niemcom i Słowianom.

TELEGRAMY

POPRAWKI P. THUGUTTA

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Dowiadujemy się, że wicepremjer p. Thugutt wniósł do rady ministrów szereg poprawek do rozporządzeń wykonawczych do ustaw językowych. Rozporządzenia te, jako dotychczas wskazuje życie, pozostawiały bardzo wiele do życzenia, a wykonanie tych rozporządzeń stało się niemożliwem. Poprawki obecne dotyczą w szerokiej mierze **spraw szkolnych na kresach.**

WYJAZD POSŁA POLSKIEGO DO MOSKWY

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Mianowany posłem polskim przy rządzie sowieckim p. Kętrzyński wyjeżdża w tych dniach do Moskwy dla objęcia stanowiska. Celem pożegnania wyjeżdżającego posła, przedstawiciel sowietów w Warszawie p. Wojkow **wydał dziś obiad** w Hotelu Europejskim. Na obiedzie tym był również obecny p. minister Skrzyński.

ZMIANY W MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). W kołach ministerstwa spraw zagranicznych słychać, że dotychczasowy kierownik departamentu politycznego p. **Morawski**, przebywający do tego czasu na urlopie, nie powróci na to stanowisko, ma natomiast objąć wyższe stanowisko w poselstwie polskiem w Paryżu.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY

Warszawa. (PAT) Minister pracy i opieki społecznej otrzymał od dyrektora międzynarodowego biura pracy przy Lidze narodów zawiadomienie, że VII międzynarodowa konferencja pracy rozpocznie się w dniu 19 bm. Przedmiotem obrad będzie sprawa uregulowania przez międzynarodowe konwencje zagadnienia **odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.** W tej sprawie rząd polski przygotował szczegółową odpowiedź na kwestjonarjusz międzynarodowego biura pracy. Następnie międzynarodowa konferencja przystąpi do ostatniego czytania projektu konwencji w pierwszem czytaniu na konferencji pracy 1924 roku.

Warszawa. (PAT) Minister pracy i opieki społecznej otrzymał od dyrektora międzynarodowego **lem wzięcia udziału w sesji Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy przy Lidze narodów.**

ARESZTOWANIE CZŁONKÓW KOMUNISTYCZNEJ ORGANIZACJI STUDENTÓW

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Policja polityczna wzięła pod obserwację organizację grupy studentów wyższych szkół w Warszawie, pod nazwą „Życie". Organizacja ta rzekomo zgrupowała niezależną młodzież socjalistyczną, jednak już od początku swego istnienia zdradzała tendencje odbiegające od haseł głoszonych oficjalnie. Władze miały przekonać się, że uprawia się tam propagandę komunistyczną przy pomocy posłów komunistycznych. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu studenta Wągrowskiego, gdzie była siedziba „Życia", wykazała materjał obciążający organizację, w następstwie czego aresztowano Wągrowskiego, Boniewskiego, Borkowskiego, Walczyka, Ehrmana i Ehrlicha.

ODWOŁANIE KOMISJI WOJSKOWEJ

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Sejmowa komisja wojskowa, która miała zebrać się w poniedziałek, została **odwołana.** Komisja miała obradować nad projektem ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Odwołanie nastąpiło, jak się dowiadujemy, skutkiem zawiadomienia ze strony referenta ustawy, posła Stefana Dąbrowskiego, że jest chory i nie może się stawić w oznaczonym terminie.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH

Białogród. (PAT) Pisma donoszą, że dnia 23 bm. ma się rozpocząć w Wiedniu konferencja państw sukcesyjnych byłej monarchji austro-węgierskiej w sprawie podziału długów wojennych monarchji.

O UZGODNIENIE ANGIELSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Londyn. (PAT). Rząd angielski prowadzi rokowania z rządami dominiów w sprawie zwołania do Londynu specjalnej konferencji mającej na celu uzgodnienie Anglji i dominiów na zagadnienia polityki zagranicznej. Nowa Zelandja i Nowa Fundlandja oraz wolne państwo Irlandji wyraziły swą zgodę na wzięcie udziału w powyższych konferencjach. Południowa Afryka i Australja wyraziły natomiast zdanie, że konferencja powyższa nie osiągnie zamierzonych celów. Jednocześnie powstał projekt utworzenia przy min. spraw zagr. stałego sekretarjatu złożonego z wysokich komisarzy dominiów rezydujących w Londynie, którzyby mieli za zadanie informowanie tego ministerstwa o stanowisku i poglądach odnośnych rządów.

WĘGRY NIE UKŁADAŁY SIĘ Z RADICZEM

Budapeszt. (PAT) Węgierskie Biuro korespondencyjne komunikuje: Według doniesienia białogrodzkiego pisma „Wreme" w kryjówce Radicza miano rzekomo znaleźć zawarte z rządem węgierskim w 1923 roku układy, w których Radicz przyrzekał rządowi węgierskiemu wielkie koncesje terytorjalne w zamian za oderwanie Chorwacji od państwa jugosłowiańskiego. Węgierskie biuro korespondencyjne dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że rząd węgierski nie wdawał się w **żadne rokowania z Radiczem**, który odnosił się zawsze wrogo do państwa węgierskiego. Wszelkie wiadomości tego rodzaju uważać należy za bezpodstawne.

Podziękowanie.

Wszystkim W. P. Pracownikom a w szczególności J. W. P. Kapitanowi Szafarczykowi za przyczynienie się do urządzenia pogrzebu jak również za oddanie ostatniej przysługi ś. p. Markowi Kozikowi składa serdeczne „Bóg zapłać" 23

Rodzina.

O umowę emigracyjną polsko-francuską

Paryż. (PAT) Od 10 dni toczą się w Paryżu przedwstępne rokowania w sprawie nowej konwencji emigracyjnej francusko-polskiej. Ze strony Polski rokowania prowadzi dyrektor urzędu emigracyjnego p. Gawroński oraz radca ambasady dla spraw emigracyjnych p. Sokołowski. Do spraw już uregulowanych należą m. in. następujące: sprawa kompetencji francuskiej misji w Polsce dla angażowania robotników polskich, przyczem ma być dopuszczona prywatna inicjatywa przedsiębiorców francuskich, którzy będą mogli zwracać się bezpośrednio do rządu polskiego z propozycjami w sprawie zapotrzebowania robotników, co jako czynnik wzajemnej konkurencji zagwarantuje robotnikom polskim bardzo korzystne propozycje; dalej sprawa kontraktów (termin trwania kontraktów ma być zredukowany z 12 miesięcy na 9). Robotnicy będą mogli przybywać do Francji na swój własny koszt, koszty jednak podróży nie mogą przenosić 150 franków. Suma ta będzie mogła być dawana zaliczkowo przez przedsiębiorcę, który gdy tylko robotnik dopełni warunków kontraktu, jest obowiązany wypłacić mu 150 franków premji jako zwrot kosztów podróży, albo też jest obowiązany odesłać go do kraju na swój koszt zamiast wypłacania mu tej premji. Dalej przedsiębiorca nie będzie miał prawa zatrzymać u siebie dokumentów robotnika, a obowiązany będzie zwrócić mu je najdalej w ciągu 2 tygodni po przybyciu. Pogwałcenie tego postanowienia daje robotnikowi prawo żądania unieważnienia kontraktu. Dalej uregulowaną też została kwestja szkolna, przedsiębiorcy francuscy pragną wypełnić zobowiązania ustalone w protokole kwietniowym, ale brak personalu nauczycielskiego przeszkadza otwarciu nowych szkół. — W chwili obecnej toczące się rokowania dotyczą sprawy organizacji wzajemnej pomocy robotników. Znaczna liczba spraw, które dopiero mają być uregulowane, każe przewidywać, że rokowania potrwają jeszcze szereg tygodni.

Rządu w Niemczech jeszcze niema

Berlin (PAT). Partja ludowa odmówiła udziału w gabinecie, w którym nie byliby nacjonaliści. Nacjonaliści odmówili udziału w gabinecie urzędniczym. „Voss. Ztg." przewiduje możliwość dymisji Stresemanna, który na skutek decyzji swej partji nie mógłby brać udziału w gabinecie Marxa.

Berlin (PAT). W kołach parlamentarnych słychać, że należy się liczyć z bliskiem odroczeniem Reichstagu.

Berlin (PAT). W kołach poselskich obiega wiadomość, że utworzony ma być gabinet urzędniczy. Pod kierunkiem kanclerza objęliby kierownictwo poszczególnych ministerstw podsekretarze stanu.

RZĄD PRUSKI ZOSTAJE

Berlin (PAT). Frakcja centrum w sejmie pruskim odbyła posiedzenie i postanowiła nie wycofywać swych ministrów z rządu pruskiego. Wobec tego zanosi się w Prusiech na rządy małej koalicji.

MARX UTWORZY GABINET TYMCZASOWY

Berlin (PAT). Kanclerz Marx udał się wczoraj wieczorem do prezydenta republiki, aby mu zdać sprawę z rokowań o utworzenie gabinetu. Pisma donoszą, że w rezultacie tej rozmowy Marx utworzy prawdopodobnie tymczasowy gabinet, oparty o centrum i demokratów, mający poparcie socjalnych demokratów.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 9 stycznia.

ROZPRAWA O ZAJŚCIA LISTOPADOWE

Przed so. dr Stuberem toczyła się wczoraj w sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Stanisławowi Pabijanowi, Stanisławowi Zymule, Franciszkowi Lasce, Piotrowi Pikulskiemu, Janowi Pikulskiemu, Janowi Piszczkowi, Stanisławowi Kłaji, Józefowi Sałakowskiemu, Wacławowi Rybie, Józefowi Korzeniakowi, Piotrowi Zborowskiemu, Franciszkowi Bartyzlowi, Stanisławowi Walczykowi i Feliksowi Misiewiczowi oskarżonym o to, że 6 listopada 1923 jako sprawcy w zamiarze zmuszenia fabrycznych pracowników cegielni w Łagiewnikach do zaprzestania pracy wpadli do cegielni, zatrzymali maszyny, świstawką wezwali robotników do opuszczenia cegielni i zagrozili im pobiciem na wypadek oporu. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Celem przesłuchania świadków na obronę oskarżonych podanych rozprawę odroczono. Bronił adw. dr Rosenzweig.

Przegląd gospodarczy

—o—

Giełda krakowska 8 stycznia

Akcje bankowe	w złotych ofiar.	żadano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·32	0·38	0'92—0·34
Bank Hipoteczny	0·50	0 55	
Bank Małopolski	0·80	0·85	
Ziemski Bank Kredyt.	0·10	0·15	0·14
Powszechny Bank Kredyt.	0·05	0·10	0·07
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·18	0 23	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	6 00	6·25	6'10
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	w złotych ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Impex"			
T. H. Bracia Rolniccy	[illegible]	0·15	
„Pharma" (B. Jawornicki)	[illegible]	0·55	
„Polski Glob"	[illegible]	0·20	[illegible]
C. Hartwig, Poznań	[illegible]	2 00	
Żegluga Polska	[illegible]	0·12	
Zieleniewski I—IV em.	9·00	9 25	[illegible]
H. Cegielski, Poznań I-IX	0·48	0·53	[illegible]
„Potęga" Tow. huty żel.	19 00	21·00	
„Lenmesz"	9 00	9·50	
„Trzebinia" I—VI	0 65	0 75	
„Pocisk"	[illegible]	0·90	
Warsz. Parowozy I—III em.	[illegible]	0·80	[illegible]
Automotor	[illegible]	0·70	
Portland-Cem. Szczakowa Górka	[illegible]	18·75	[illegible]
Siersza	[illegible]	4·25	
Pepege I—IV	[illegible]	2·10	[illegible]
Polska Nafta	[illegible]	0·60	0·57
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I	[illegible]	0 32	0·32—0·22
Oikos	[illegible]	1·50	1·40
Pezet			
Strug	[illegible]	0·75	[illegible]
Syndykat Koszyk., Kraków	[illegible]	0·15	
S. W. Niemojowski	[illegible]	0·50	
Zakłady przem. „Ryngraf"			
Tłuszcze Trzebinia	[illegible]	[illegible]	
elektr. Siersza I—IV em.	[illegible]	[illegible]	0·18—0·23
Porcelana Ćmielów	[illegible]	[illegible]	0·56
„Krakus" I—VI em.	[illegible]	[illegible]	0·67
Fabr. cukru w Chodorowie	[illegible]	[illegible]	4·30—4·45
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Dolar 5'19 i pół — 5'18 i jedna czwarta, frank szwajc. (100) 101'60, frank franc. (100) 28'80—28'20 korona czeska (100) 15'70, gulden holend. 212'00, funt szterling 24'90.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 stycznia. (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych —'—. Czeki: Belgja —'—, Holandja 211, sprz. 211'50, kup. 210'50, Londyn 24'79, sprz. 24'85, kup. 24'73, Nowy Jork 5'18 i pół, sprz. 5'20, kup. 5'17, Paryż 28'06—28'08, sprz. 28'15, kup. 28'01, Praga 15'68, sprz. 15'72, kup. 15'64, Szwajcarja 101'10, sprz. 101'35, kup. 100'85, Wiedeń 7'32, sprz. 7'34, kup. 7'30, Włochy 21'95, sprz. 22, kup. 21'90.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

Powiatowy Komitet PPS w Wieliczce zwołał powiatową konferencję do Domu robotniczego, dnia 4 stycznia, na którą przybyło 110 delegatów z miasta i powiatu Wielickiego. Konferencję zagaił tow. Tatara, zaznaczając, że pracę polityczną w powiecie z nowym rokiem zaczynamy dzisiejszą konferencją. W roku ubiegłym zadali komuniści cios naszej partji a mimo to partja nasza rozbitą nie została, ale spotężniała w tym kierunku, że pozostali w niej ludzie zdrowego rozumu a odpadli warcholi, którzy zostali opętani ambicją i żądzą mandatów. Po powitaniu delegatów objął przewodnictwo tow. Sumara Wojciech, jako przewodniczący pow. Komitetu PPS, poczem tow. Dederko z Krakowa omówił sprawy polityczne, gospodarcze i organizacyjne, wykazując konieczność organizowania się w PPS robotników i chłopów małorolnych na wsi. Po referacie tow. Dederka rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos tow. Lachman, Tatara, Sumara, Jagła i Jedynak, wskazując na konieczność wydawania tygodnika „Prawo Ludu" oraz kolportowania broszur socjalistycznych. W końcu obrad konferencja postanowiła zająć się kolportarzem gazet i broszur oraz wszcząć agitację na wsi i zakładać komitety partyjne.

Ruch kolejarski

KTO OTRZYMAŁ REMUNERACJĘ W TARNOWIE? Jak zwykle co roku otrzymywali pracownicy kolejowi dodatek świąteczny niby gwiazdkę, jak to się u prywatnych firm praktykuje. W roku 1924 tego „szczęścia" kolejarze nie osiągnęli, albowiem ministerstwo kolei, nie mając do dyspozycji takiej kwoty, by wszystkich pracowników obdzielić, poleciło podwładnym urzędom rozdzielić przydzieloną im kwotę między pracowników gorliwych w pracy, przedewszystkiem między biednych a obarczonych liczną rodziną. Gdyby chciano wykonać rozkazy te, nie byłoby rozgoryczenia wśród personalu, albowiem masy kierując się względami na sanację skarbu zdecydowały się przetrzymać ten okres, choćby przyszło im niejednego odmówić sobie. Lecz niestety — przysłowie powiada: dziad swoje a baba swoje. Do tego przysłowia porównaćby można wykonywanie rozkazów ministerstwa kolei przez poszczególne urzędy mu podwładne. Jak to wygląda, niechaj posłużą następujące przykłady: Naczelnik stacji Tarnów Kulik otrzymał remunerację w kwocie 300 zł. Za co? Wśród personalu urobiona jest opinja, że Kulik lubi bajki zbierać i fałszywe doniesienia robić, na co dowód proces Durachta-Pazdrówna. Oto „zasługi" Kulika, za co go dyrekcja obdarzyła remuneracją. Dalszą remunerację otrzymał Trzeciak w kwocie 200 zł. za to, że schowa ręce do kieszeni, a głowę w ramiona i chodzi cały dzień po peronie, szukając tego, czego nie zgubił. Następnie dostał remunerację za to, że cały rok chorował. Co do obdzielenia remuneracją niższego personalu, to otrzymali nie biedni, obarczeni liczną rodziną, gorliwi w pracy, ale dostali po największej części lizunie Kulika, ludzie nieobarczeni liczną rodziną, a w dodatku dobrze sytuowani. Urobiona jest opinja, że otrzymali remunerację ludzie partyjni, bo prawie żaden nie posiadał wymogów przytoczonych przez ministerstwo. Jest prawdą, że pomiędzy białymi znaleźli się także czerwoni, ale to tylko po to, by nie uwidoczniało się tak rażąco partyjne traktowanie. Jeżeli się przypatrzymy, jak obdzielono remuneracje w innych urzędach kolejowych, spostrzegamy wielką różnicę. Stąd też rozgoryczenie tylko wśród personalu podwładnego p. Kulikowi.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU KOMITETU OBWODOWEGO PPS W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę 10 stycznia o godz. 6 wieczorem w redakcji „Naprzodu" ul. Dunajewskiego 5. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie ogólne, 2) sprawozdanie kasowe, 3) konferencja obwodowa.

REJESTRACJA CZŁONKÓW PPS W KRAKOWIE przedłużona do dnia 15 stycznia. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Rady Robotniczej ul. Dunajewskiego 5 II p. codziennie od 6—8 wieczór, w niedzielę i święta od 10—12 przed południem.

SZKOŁA MĘŻÓW ZAUFANIA. W piątek 9 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się wykład tow. dra Müllera na temat „Praca młodocianych robotników i kobiet w fabrykach i warsztatach". Mężowie zaufania oraz członkowie Zarządów winni bezwarunkowo przybyć.

POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO SCENY ROBOTNICZEJ odbędzie się w piątek 9 stycznia o godz. 7 wieczór w Sekretarjacie Rady Robotniczej ul. Dunajewskiego 5, II. p. — Uprasza się o przybycie tow. dra Kunickiego, Matejkę, Fleszara, Jaworskiego i Głogowskiego.

PORANEK MUZYKALNO-WOKALNY na dochód Bibljoteki robotniczej odbędzie się w niedzielę 11 bm o 10 rano w sali Domu robotniczego ul. Dunajewskiego 5. Bilety wcześniej do nabycia w czytelni przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. od 6—8 wieczór w cenie od 60 gr do 2 zł.

IV. ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH POLSKI odbędzie się w Krakowie 17 i 18 stycznia w Domu Robotniczym w Podgórzu, plac Serkowskiego 11.

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA (ul. Dunajewskiego 5 II p. na lewo) bogato zaopatrzona w najnowsze dzieła beletrystyczne i popularno-naukowe, wydaje książki we czwartki od godz. 6 do 8 wieczór, oraz w niedziele od 9.30 do 1 w poł.

STOW. KAFLARZY W KRAKOWIE urządza w sobotę 10 stycznia w sali Domu górników Aleja Krasińskiego zabawę taneczną. Zaproszenia wydaje się od 5—7 wieczorem w sekretarjacie Stow. przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Wstęp 3 zł. Czysty dochód na wdowy i sieroty po kaflarzach. Początek zabawy o 9 wieczór.

Z sali koncertowej

Koncert ludowy urządzony przez krak. „Lutnię Robotniczą“.

Koncerty ludowe w Krakowie, tradycją sięgające od czasów przedwojennych, mają nietylko ustaloną reputację, ale i „to co najważniejsze“ w czasach stagnacji, swoich odbiorców. Drugi koncert urządzony przez chór „Lutni Robotniczej“ cieszył się jeszcze większą frekwencją jak pierwszy.

Chór „Lutni Robotniczej“ zyskuje coraz większe uznanie, a zjawienie się członków chóru na estradzie budzi duże zainteresowanie na sali. Kontakt zatem estrady ze słuchaczami został nawiązany. O postępach artystycznych chóru Lutni trudno coś stanowczego powiedzieć, od tego, co pisałem przed miesiącem, to jest po pierwszym koncercie, za miesiąc „Krakowa nie zbudowano“, za miesiąc chór niczego nie zyskał nowego, a jeśli intonacja na drugim koncercie nie była tak precyzyjna, jak na pierwszym, to dowodzi raczej chwilowej niedyspozycji poszczególnych członków, jak niedbałości. Dyrygował chórem dyr. Wiktor Barabasz, jeden z najwybitniejszych wokalistów-dyrygentów w Polsce. Występy chóralne przegradzały produkcje solistów: pp. śpiewaczki p. Jaworzyńskiej, skrzypka p. Korzusznika i wiolonczelisty p. Macalika. Wymienieni artyści znaleźli się na wysokości zadania.

Raz jeszcze pragnę zaznaczyć przedewszystkiem społeczne znaczenie, jakie odgrywa organizacja chóru robotniczego w historji kultury. Poraz drugi pragnę zwrócić uwagę kierowników koncertów ludowych, aby mieli na względzie przedewszystkiem celowość oświatowo-muzyczną, związaną z koncertami ludowemi, które zwłaszcza pod egidą organizacyj robotniczych pozostające, muszą mieć głębszy podkład, jak wyłącznie rozrywkowy.

Aby cel taki jak należy osiągnąć, musi zarząd „Lutni Robotniczej“ wejść w kontakt z ork. wojskową, któraby wspólnie z chórem „Lutni“ podjęła wielką myśl realizowania szeregu koncertów ludowych historycznych, poprzedzanych ewentualnie odczytem, o programie z góry zakreślonym.

Wiem, że praca taka jest wielką i nie może być doraźnie realizowaną, rozumiem, że „Lutnia Robotnicza“ nie mogła odrazu podjąć tak wielkiego zadania, przypominam jednak, że tej myśli poniechać nie wolno „Lutni Robotniczej“, organizacji przecież nie zarobkowej, jeno ideowej. **B. R.**

Przegląd społeczny

O LOS ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI

Pragnąc przyjść z pomocą polskim robotnikom rolnym rozsianym po licznych departamentach Francji, towarzystwo pracy społeczno-kulturalnej dla wychodźtwa polskiego we Francji zainicjowało w szeregu departamentach arbitrażowe komitety, na których rozpatrywane są skargi robotników rolnych, wynikające z tytułu kontraktu pracy. Takie zebrania odbyły się już w miastach Blois i w Troyes. W tym miesiącu takie zebrania odbędą się w Orleansie, Troyes i Blois napewno, a prawdopodobnie jeszcze w kilku innych miastach departamentalnych. Skład komitetów arbitrażowych jest następujący: po jednym przedstawicielu od Towarzystwa pracy społeczno-kulturalnej i od Związku rolników francuskich oraz sędzia w charakterze arbitra. Posiedzenia odbywają się co miesiąc. Regulamin tych posiedzeń jest następujący: po wysłuchaniu skargi robotnika komitet odracza sprawę na miesiąc, to jest do następnego posiedzenia rozjemczego. W międzyczasie czynione są starania, ażeby sprawę polubownie załatwić. W razie gdyby sprawa polubownie załatwioną nie została, powraca ona raz jeszcze do komitetu rozjemczego, który w obecności wezwanego patrona lub ewentualnie zaocznie sprawę rozpoznaje i opinję o niej wydaje. Towarzystwo pracy społeczno-kulturalnej żywi nadzieję, że inicjatywa tych komitetów przyjmie się we wszystkich jedenastu departamentach, gdzie polskich robotników rolnych jest ponad tysiąc i że rezultatem tej działalności będzie polepszenie warunków pracy moralnych i materjalnych na roli.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).